

KOMBATANCI W ŚWIECIE

Praca Kombatantów w Szwecji

(Korespondencja własna)

Prowincja przemysłowa Vestmanland położona w środkowej Szwecji jest miejscem osiedlenia licznych Polaków, zatrudnionych tam przeważnie w zakładach metalurgicznych. W 1947 r. zostało zawiązane na tamtejszym terenie — z inicjatywy b. żołnierzy AK osiedlonych w Surahammar — Koło SPK z siedzibą w Västerås, które przyjęło nazwę Vestmanland, wytyczając sobie za cel skupienie w ramach Koła wszystkich b. żołnierzy — Polaków zamieszkających w tym okręgu. Cel ten został osiągnięty. Koło objęło swoją działalnością kilka miejscowości, jak: Västerås, Hallstahammar, Surahammar, Köping i Örebro, gdzie powstały sekcje, przewidziane w statucie Oddziału.

Aktywnie i umiejętnie przeprowadzaną pracą org. potrafiło Koło zdobyć zaufanie u ogółu Polaków, co pozwoliło na przetrzymanie różnych kryzysów org., jakie są częste w poszczególnych terenowych organizacjach w Szwecji i dzisiaj stanowi jedyną organizację polską na tamtejszym terenie.

Na polu kulturalnym ma Koło do zanotowania szereg osiągnięć. Urządza się częste odczyty, sprowadzając najlepszych prelegentów ze Sztokholmu. Czynna jest stała biblioteka w Västerås i w Örebro, składająca się z 600 tomów, od czasu do czasu uzupełnianą nowymi książkami, nabywanymi przez Koło. Księgozbiór składa się z książek naukowych i beletrystycznych. Korzystając z pomocy poszczególnych redakcji pism polskich na emigracji, udostępnia się abonament pism, jak również rozsyła się bezpłatnie kilkadziesiąt egzemplarzy miesięcznie. W swoim czasie staraniem Koła i przy wydajnej pomocy Zarządu Głównego w Londynie założono w Hallstahammar pierwsze gimnazjum polskie w Szwecji, skupiające liczne grono uczniów. Ciężkie warunki materialne nie pozwoliły Kołu na utrzymanie szkoły. Ale inicjatywa ta została przejęta przez Krąg Starszoaharcerski w Sztokholmie, w wyniku czego powstał tam kurs maturalny. Prowadzone również były przez Koło kursy języka angielskiego i szwedzkiego dla początkujących. Wyświetla się filmy krótkometrażowe. Na okres jesienny zamierza Koło sprowadzić długometrażowy film polski od Czołówki Filmowej SPK w Londynie.

Nie bezcelowe były również wysiłki zdążające do zapoznania Szwedów z polską kulturą. Na łamach miejscowych pism szwedzkich niejednokrotnie były zamieszczane z inicjatywy Koła artykuły, omawiające szczególne tematy z kultury polskiej. Urządzony przez Koło w miesiącu maju b.r. doroczny, reprezentacyjny wieczór polski w salonach hotelu Aros-Västerås został poprzedzony odczytem w języku szwedzkim dra J. Trypućki, docenta uniwersytetu w Upsali. W doskonałe opracowanej prelekcji dr J. Trypućko omówił twórczość literacką polskiego laureata nagrody Nobla, Henryka Sienkiewicza. Interesujący

wykład na pewno pobudził niejednego ze słuchaczy szwedzkich do bliższego zapoznania się z Sienkiewiczem, którego dzieła w licznych wydawnictwach istnieją w przekładzie szwedzkim. Wspomniany odczyt, jak również wieczór reprezentacyjny, cieszył się dużą frekwencją publiczności szwedzkiej z różnych sfer oraz zaprzyjaźnionych uchodźców różnych narodowości zza żelaznej kurtyny. Miejscowe pisma szwedzkie zamieściły przychylnie sprawozdania, wraz ze zdjęciami. Działalność Koła jest znana miejscowemu społeczeństwu szwedzkiemu i pozytywnie oceniana przez naszych gospodarzy.

Omawiając działalność Ko-

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś.p. Ks. Ludwik Żmikowski

W niedzielę, 22 czerwca b.r. zmarł śmiercią tragiczną ks. Ludwik Żmikowski, duszpasterz parafii polskiej w Marsworth. Nagle Jego odejście wstrząsnęło sercami Jego przyjaciół i parafian. Prawie dokładnie rok temu, 20 czerwca 1951, obchodziliśmy w hostelu uroczystość 25-lecia Jego kapłaństwa. Zyczyliśmy mu wtedy „stu lat“ i szczęśliwego powrotu do Kraju i do żyjącej jeszcze matki i niedawno zmarłego ojca, których z daleka otaczał najgłębszą synowską miłością i opieką. Któż z nas wówczas przypuszczał, jak bardzo różne od naszych były zamiary Boże: że oto w dniu Swego jubileuszu nasz duszpasterz wkroczył już w ostatni rok swego życia.

A zaledwie miesiąc temu, gdy wyjeżdżałem z hostelu, właśnie ks. Ludwik żegnał mnie najserdeczniej. Przebiegliśmy wówczas myślą trzy lata wspólnej pracy na terenie hostelu, Jego jako duszpasterza-społecznika i mojej jako kierownika oświatowego. Właśnie w czasie tej pracy poznałem ks. Żmikowskiego i nauczyłem się go cenić i kochać. Bo bez niego nie w hostelu odbyć się nie mogło, sam nie przedsięwziąłbym chyba żadnej ważnej sprawy nie polegając przy tym na jego radzie i życzliwej pomocy.

Był duszpasterzem sumiennym i dbałym o dobro każdej powierzonej mu duszy; ale praca jego nie kończyła się w kościele. Troszczył się o wszystko i o wszystkich; i o naukę i o rozrywkę, i o zarobki (cudze, nie swoje), i o kantinę. Jego trochę staromodny Austin, który stał się przyczyną tragicznego wypadku, był zawsze na usługi każdego i każdej sprawy; w wolnych chwilach służył choćby do obwożenia po okolicy hostelowej dzieciarni. Praca społeczna w organizacjach hostelowych była dla Niego środkiem oddziaływania wychowawczego na młodzież i starszych; dwukrotnie był prezesem miejscowego Koła SPK, które Jemu i wychowanej

POPIERAJ

PRASĘ

KATOLICKĄ!

ła, nie można pominąć innych działań prac, jak: udzielanie pomocy prawnej, opieki nad chorymi, podtrzymywanie życia narodowego, pośrednictwa w zamawianiu paczek wysyłanych do Kraju itp. Uzyskane osiągnięcia w pracy organizacyjnej są nie tylko zasługą Zarządu Koła, ale również ofiarnie i aktywnie pracujących członków.

Przewodniczącym Zarządu Koła jest jeden z jego założycieli kol. J. Adameczek, wiceprzewodniczącym kol. W. Solipiwo, sekr. kol. J. Misiaček. Prezesem najliczniejszej sekcji Koła, w Örebro, jest kol. K. Posacki. Koło skupia obecnie w swoich szeregach około 1/4 stanu członków Oddziału Szwecja.

przez niego kadrze działaczy zawdzięcza swój rozkwit. Pusto teraz będzie w hostelu bez naszego księdza.

Ale to był tylko końcowy etap jego pracowitego żywota. Oto dla pamięci krótka notatka biograficzna. Urodził się 5 kwietnia 1901 r. w miejscowości Kosowata na Ukrainie, Gimnazjum i seminarium duchowne ukończył w Łucku i tam też w r. 1926 z rąk biskupa Szelażka otrzymał święcenia kapłańskie. Praca duszpasterska związała go od początku z wojskiem: był kapelanem wojskowym najpierw w Łomży, potem w Toruniu. W r. 1939 dostał się do niewoli niemieckiej i lata wojny spędził w obozach koncentracyjnych w Dachau i w Buchenwaldzie. Jego prosta i mocna wiara pozwoliła mu znieść mękę życia w niemieckiej katowni z pogodą, a nawet z humorem, ale 5 lat obozu koncentracyjnego nadszarpnęło Jego zdrowie. Po wyzwoleniu w r. 1945 wstąpił do 2 Korpusu, gdzie był kapelanem 5 KDP. Po demobilizacji w Anglii przybył w kwietniu 1949 r. do Marsworth — na ostatnią swoją placówkę.

Był jednym z tych, dla których służba Boża wiąże się nierozdzielnie ze służbą dla Kraju, miłości Boga z miłością Ojczyzny. W warunkach emigracyjnych był nie tylko duszpasterzem, ale uważał też za swój święty obowiązek uratowanie dla Polski rzucanej między obcych polskiej gromady. Dlatego też szczególną opieką i miłością otaczał dzieci i młodzież, przelewając na nich swoje gorące umiłowanie wszystkiego, co polskie. Najmłodsze dzieci w przedszkolu czuły respekt przed księżowską „trzcinką“, ale zwykle nie mogły się doczekać Jego codziennej wizyty. Starsze dzieci uczyły religii i polskiego w zespołach i prywatnie, a młodzież przed-szkolną skupiał dokoła siebie w SPK.

Nie wątpimy, że po Jego odejściu pamięć o Nim będzie nadal działała wśród Jego gromady, jako owa siła fatalna poety, która zjadaczy chleba przerabia w aniołów.

Antoni Pospieszalski

EMIGRACJA

Ograniczenia w emigracji do Kanady

Zarząd Główny SPK zwrócił się z zapytaniem do Oddziału Kanadyjskiego o wyjaśnienie powstałych obecnie trudności przy imigracji uchodźców do Kanady i otrzymał następujące informacje, dostarczone przez wiceprzewodniczącego Oddziału SPK Kanada a zarazem delegata Kongresu Polonii Kanadyjskiej, kol. Olechowskiego:

1) wstrzymanie wydawania wiz wjazdowych według oświadczenia Immigration Office zostało dokonane w związku ze specjalnymi badaniami, prowadzonymi na terenie całej Kanady, mającymi na celu uniknięcie bezrobocia i niezadowolonia imigrantów nie mogących znaleźć pracy;

2) stan powyższy wywołał bardzo ostre ataki i naciski na urząd imigracyjny, że polityka jego nie jest dokładnie przemyślana i naraża nowo przybyłych na bezcelowe siedzenie w obozach;

SPORT

Mistrzostwa w siatkówce

Jeszcze nie skończyły się mistrzostwa piłkarskie drużyn polskich w W. Brytanii, a już rozpisano II mistrzostwa siatkówki. Nad walorami tej gry nie trzeba się długo rozwodzić. Powszechnie wiadomo, iż jest ona bardzo popularna, stosunkowo łatwa i prosta, przyjemna i tania. Polacy na całej wyspie brytyjskiej grają w siatkówkę wszędzie, gdzie się znajdują w liczniejszym skupieniu — w hostelach, klubach, szkołach.

Zeszloroczny eksperyment S.P.K. Oddziału W. Brytanii. aby urządzić polskie mistrzostwa w siatkówce, udał się znakomicie. W mistrzostwach startowało 21 drużyn z różnych części kraju. W roku bieżącym zanoszą się na podwójną ilość uczestników. Organizacje lokalne powinny wspomóc biedniejszym zespołom w wyjazdach na rozgrywki grupowe, a drużyny niezdeterminowane powinny podjąć decyzję.

Komisja Sportowa przy Oddziale S.P.K. W. Brytanii rozplanowała rozgrywki na trzy

3) badania Immigration Office są w toku i niewiadomo kiedy będą ukończone;

4) indywidualne otrzymanie wiz jest w dalszym ciągu możliwe, chociaż wprowadzono różne ograniczenia. Bez trudności wizy otrzymują nadal: żona, mąż, dzieci i narzeczonej (na) osoby już przebywającej w Kanadzie.

Kontrakt pracy wystarcza obecnie tylko w wypadku, jeśli sponsor zna osobiście imigranta i zagwarantuje mu stałą pracę na przeciąg 12 miesięcy.

W każdym razie z ewentualnymi przyjazdami należy się spieszyć, bo jesienią znów będzie o mieszkanie i pracę bardzo trudno, a okres zimowy przynosi zwykle duże bezrobocie szczególnie w większych ośrodkach.

Obecne zarządzenia imigracyjne mają charakter ogólny i nie mają na celu specjalnych ograniczeń grup etnicznych czy zawodowych.

Miesiąc dziecka

Ukazała się broszura wydana przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży, zawierająca zbiór materiałów pomocniczych dla organizatorów imprez w „Miesiącu Dziecka“ (lipcu). Broszura zawiera prócz przykładowego programu, składającego się z deklamacji, piosenek i inscenizacji „Historii o siołce Marysi“, zbiór tekstów dla dzieci najmłodszych, dzieci starszych i młodzieży oraz dla dorosłych o dziecku. Na zakończenie dodany jest dział sprawozdawczo-informacyjny o działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży.

Broszura wobec braku książek dla dzieci może służyć rodzicom, chcącym nauczyć swe dzieci polskich wierszyków i piosenek.

Broszura w cenie 2 sh. jest do nabycia w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży (50, Nightingale Lane, S.W.12) oraz we wszystkich księgarniach.

Ukazał się nowy zeszyt nr 9

„Te ziemie to rdzenna Polska, to — jak mówi historyk — macierzysta Polska“

Józef Kisielewski

Historyczne i kulturalne znaczenie ziem odzyskanych

Materiały Oświatowe SPK. Dział odczytów. Do nabycia w SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 i we wszystkich księgarniach polskich. Również wysyłka pocztą. Cena zeszytu 6d. + porto